

Biegłam przez korytarze fałszu i niezgody
Ciężące kłamstwa wystukiwały nieznośny rytm

Upadłam z bezsilności

Pusta i wyprana w każdym milimetrze

Nagle

Ujrzałam Ciebie

Mieniłeś się najczystszy światłem

Przygarnąłeś mnie bez słowa

o nic nie pytając

Pomogłeś mi

gdy waliły się ostatnie ruiny mego człowieczeństwa

Otworzyłeś mi oczy na nowo

Nauczyłeś kochać wypalone serce

Podarowałeś mi skrzydła

a ja oddałam Ci całą siebie

Janie Pawle II

Ojcie całego świata

Dziś już Cię z nami nie ma

Nie czekasz na korytarzu

W powietrzu unosi się dołująca nieobecność

Odpłynąłeś na łów

Ten ostatni raz